Warszawa, 27 Czerwca 1892 r. № 24 Dnia 15 Czerwca 1892 r.

KORRESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.“

Hodowla bydła.

W Fühling'a *Landwirthschaftliche Zeitung*, napotykamy artykuł, traktujący w wyczerpujący sposób kwestyę opłacania się hodowli bydła w Niemczech. Ponieważ wiele wskazówek, zawartych w téj pracy i dla naszego rolnictwa posiadać może niemałą doniosłość, przeto podajemy ją w przekładzie naszym czytelnikom.

Od niejakiego czasu szerzyć się znów zaczyna w sferach rolniczych przekonanie, znajdujące wyraz nietylko w pismach fachowych, ale więcéj jeszcze na zebraniach rolniczych, że hodowla bydła rogatego się nie opłaca, że należy ją znacznie ograniczyć, a nawet zaniechać w zupełności. I jeżeli do niedawna rolnicy okolic odległych od większego ruchu, mało zaludnionych i pozbawionych przemysłu, przemawiali, spowodowani nizkiemi cenami i trudnością zbytu, najgłośniéj za tą nowością, to obecnie łączą się z nimi ci, którzy mieszkają w samym środku ruchu i konsumcyi i zbywają swe produkta zwierzęce w poblizkich miastach wygodnie i po wyższych cenach, a jednak ze swéj hodowli bydła nie osiągają żadnego zysku. Skargi te nie stosują się do samego tylko bydła młodocianego lub przeznaczonego na rzeź, ale także do bezpośredniéj sprzedaży mleka w miastach, a więc do gałęzi gospodarstwa, uważanéj dotychczas dość powszechnie za najkorzystniejszą. Rolnicy ci ograniczyliby do *minimum* swoją hodowlę, gdyby tylko wiedzieli, w jaki sposób zużytkować odpadki swych gorzelni i cukrowni, oraz czém zastąpić niezbędny obornik.

Wynalezione niedawno suszenie wywaru i wytłoków zapewniło możność zbytu odpadków fabrycznych, nauka zaś o roślinach, gromadzących azot, i nawozach zielonych wskazała, w jaki sposób zastąpić obornik. Zachodzi teraz pytanie: czy faktycznie nie pozostaje nic innego, tylko zaniechać hodowli bydła, a zwrócić się do nawozów zielonych lub jakiegokolwiek innego systemu gospodarczego, czy też wystrzegając się tak radykalnego i w każdym razie ryzykownego przewrotu, starać się o korzyści z hodowli bydła, aby ta hodowla mogła się opłacić?

Rzeczą jest niewątpliwą, że hodowla bydła, prowadzona w dotychczasowy sposób nie zapewnia zbyt wielkich korzyści. Z drugiéj jednak strony, nie ulega najmniejszéj wątpliwości, że nietylko pojedyńcze gospodarstwa i okolice, ale nawet całe prowincye i kraje z hodowli téj w zupełności są zadowolone. Zwracamy tylko uwagę na badeńskie i bawarskie okręgi, hodujące bydło na holsztyńskie, oldenburskie i hollenderskie okręgi gospodarstw mlecznych i t. p. I te okolice znajdowały się dawniéj pod względem opłacania się hodowli bydła w tak samo trudném położeniu. Ale hodowcy tameczni, nie zrażeni przeciwnościami, wzięli się energicznie do dzieła, i nie szczędząc zachodów, wynaleźli wreszcie środki prowadzące do celu, podnieśli hodowlę bydła do tego stopnia, iż dzisiaj gałąź ta gospodarstwa zapewnia im wielkie zyski. Niestety! wiele rolników, nim się odważą na jakąkolwiek nowość, o któréj nie wiedzą z góry ze wszelką pewnością, że im przyniesie bezpośredni zysk w gotówce, nim wydadzą na tę nowość najmniejszą summę, i zużyją na nią cokolwiek zachodów i pracy, wolą pozostawić wszystko po dawnemu, zarządzają co najwyżéj wygodne i tanie, a tém samém po większéj części i bezskuteczne zmiany, dokładają w dalszym ciągu do gospodarstwa, skarżą się nieustannie i szukają ratunku tam, gdzie go znaleźć nie mogą.

Ani pomoc państwa, ani żadne reformy społeczno-ekonomiczne nie podźwigną rolnictwa z upadku—jedyną skuteczną drogą wyjścia jest samopomoc rolników. Ponieważ jednak przy dzisiejszych warunkach pojedyńczy producent niewiele zdziałać jest w stanie w walce o byt, przeto samopomocy należy szukać na drodze stowarzyszeń i spółek.

Wszystkie niemal zawody, gałęzie przemysłu, warstwy robotnicze i dykasterye urzędników połączyły się w związki, stowarzyszenia, spółki i t. p., i tym sposobem zapewniły sobie wpływ i znaczenie nietylko we własnéj sferze, ale i w obec innych zawodów, oraz w obec państwa, wzmocniły swoją zdolność istnienia. I rolnicy podążyli za tym ruchem, obejmującym wszystkie warstwy ludności, lecz dotychczas jeszcze w sposób niewystarczający. Przy stowarzyszeniach rolniczych nie powinno chodzić wyłącznie o wspólne rozrywki lub nabycie ogólnych lub specyalnych wiadomości w zakresie rolnictwa, ale także o osiągnienie lepszéj jakości płodów rolnych i korzystniejszego ich spieniężenia. Mianowicie drobni producenci powinni skupiać swe siły w stowarzyszeniach i w ten sposób zapewnić sobie wszystkie korzyści wielkiego trybu gospodarczego bez jego niedogodności.

Przypatrzmy się tylko, jak błogie skutki wydały w odnośnych okolicach stowarzyszenia, założone w celu podniesienia hodowli bydła. Przez utworzenie wspólnego okręgu hodowlanego dla pewnego gatunku lub pewnéj rasy bydła, przez skrupulatnie przestrzegane przepisy hodowlane, obowiązujące wszystkich członków, przez zapewnienie sobie wyborowego materyału, służącego wyłącznie do chowu przez zakładanie odpowiednich pastwisk i pouczanie członków na polu chowu, paszenia i pielęgnowaniu zwierząt, przez obsyłanie wystaw, wyznaczanie nagród, urządzanie konkursów, reklamowanie na koszt wspólny, wytworzono rasy bydła, które jak Simentalery, Misbachery, Westerweldery i Anglery, zasługują na nazwę mniéj lub więcéj doskonałych, a przytém hodowcom przynoszą znaczne zyski. Hodowców tych powinny naśladować i okolice, posiadające warunki, sprzyjające hodowli bydła, i wytwarzać na miejscu odpowiednie rasy bydła, zamiast wzbogacać swemi pieniędzmi zagranicznych hodowców.

Pomijając ogólne doświadczenia na polu hodowli, zwracamy tylko uwagę na szkody, wynikające z rozpowszechnionego zwyczaju sprzedawania właśnie najlepszego materyału hodowlanego, choćby po najwyższych cenach. Z drugiéj znów strony nie mniéj jest błędna oszczędność przy zakupie bydła, przeznaczonego do chowu. Nie zasługuje też na polecenie system uwzględniania tylko zwierząt, odznaczonych nagrodą i płacenia za nie cen wygórowanych, zwracanie wyłącznie uwagi na wyrównanie ciała u całéj rassy, a lekceważenie zalet pojedyńczych zwierząt i t. p.

Wspólnéj działalności na polu hodowli bydła dzisiaj jeszcze napotykamy mało śladów. Każdy kroczy po własnéj drodze, każdy hoduje swą rasę na własny swój sposób, każdy folwark lub każda gmina trzyma sobie własnego buhaja, przy którego wyborze rasa niewielką odgrywa rolę, lecz decyduje osobiste amatorstwo, taniość, wygoda przy sprowadzaniu, oraz pewność sprzedania zwierząt po rocznym lub dwuletnim użytkowaniu rzeźnikowi. Nierzadkie nawet są wypadki, że dwa buhaje ras odmiennych bywają używane w jednéj i téj saméj oborze jednocześnie, albo krótko po sobie. Również i materyał matek wiele pozostawia do życzenia. Najrozmaitsze rasy, gatunki i zwierzęta zupełnie bez rasy stanowią i dzisiaj jeszcze w większéj części gospodarstw, mianowicie drobnych, podstawę hodowli. Produkt z tego stanowi urozmaiconą, co prawda, lecz pod względem ekonomicznym mało pocieszającą mieszaninę.

A jednak rada jest tak łatwa. Czyżby nie udało się namówić gospodarzy jednéj lub dwóch wsi, aby wspólnym kosztem nabyli jednego lub kilka buhajów rasy, najstosowniejszéj do miejscowych warunków? Pomiędzy miejscowym materyałem matek znajdzie się zawsze kilka dobrych i typowych sztuk, które służyć mogą za podstawę do racyonalnéj hodowli. Skoro początek będzie raz zrobiony, dalsza praca nie nasunie już zbyt wielkich trudności, i znajdą się osobistości, które **wezmą w swe ręce dalszą organizacyę i jéj kierownictwo. Sąsiedzi, zachęceni korzyściami ulepszonéj hodowli, niebawem się przyłączą do przedsiębierstwa.**

Nie każda jednak okolica, nie każdy okrąg i nie każdy rolnik nadaje się do prowadzenia hodowli, mającéj w pierwszéj linii na oku sprzedaż bydła rozpłodowego. Klimatyczne, miejscowe, osobiste i liczne inne warunki, albo pojedyńczo albo kilka razem, odgrywają tutaj

ważną rolę, i jedynie te związki hodowlane liczyć mogą na powodzenie, które na podstawie tych warunków produkują materyał wyborowy, a oprócz tego potrafią za pomocą jakich bądź środków zapewnić swéj hodowli należyty rozgłos i odpowiedni zbyt na zewnątrz.

W największéj jednak liczbie wypadków napotykamy okręgi i gospodarstwa, produkujące bydło przedewszystkiém w celu pokrycia własnego zapotrzebowania. Nadwyżka dopiero bywa sprzedawana, jako bydło pociągowe, albo rozpłodowe, mleczne, lub wreszcie na rzeź. Punkt ciężkości nie spoczywa więc tutaj w sprzedaży bydła rozpłodowego, lecz w chowie bydła mlecznego i produkcyi mleka dla własnego gospodarstwa. Mleko to najczęściéj bywa przerabiane na masło i sery; jedynie przy wygodnéj kommunikacyi i bliskości znaczniejszego ogniska ludności mleko bywa sprzedawane bezpośrednio konsumentom.

I ten sposób hodowli bydła—chów na własną potrzebę i przeróbka mleka w największéj liczbie wypadków nie zadowala dzisiaj rolnika. Choćby nawet było możliwém taniéj wychować bydło, niż je kupić, jednakże przeróbka mleka na masło i sery nie opłaca się już dzisiaj. Nadmierna konkurrencya, rozpowszechnienie się margaryny i t. p. nie pozwala już osiągnąć odpowiedniéj ceny, wymagania co do jakości towaru stają się coraz bardziéj wygórowane, a zbyt coraz trudniejszy,—dość, że cena, otrzymywana za mleko lub masło nie pokrywa kosztów utrzymywania bydła. Nie można się temu dziwić. Wadliwa produkcya mleka, liche obchodzenie się z niém, przechowywanie po dojeniu, złe odtłuszczanie, niedokładne wybicie masła, liche wyrabianie, opakowanie i transport masła, nie mogą już zapewnić zadowalającego zysku od czasu, gdy naprzeciw lichego takiego masła staje wyrób wyborowéj jakości, gdy przez wspólną przeróbkę wielkich ilości mleka za pomocą ulepszonych przyrządów i systemów, przeróbka stała się nietylko lepszą, ale także daleko tańszą.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Lekarstwa używane w zoolecznictwie.

Środki lekarskie, używane w zoolecznictwie, mają formę proszku, powidełek, pigułek, pojła lub też formę okładów, smarowideł, maści i plastrów. Pierwsze służą do użycia wewnętrznego, ostatnie zaś do użycia zewnętrznego.

Środki, które używają się w stanie sproszkowanym, kupują się już jako proszki w aptece lub składzie aptecznym, albo też proszkuje się je w domu, tłukąc w moździerzu. Do zwyczajnego użycia proszek może być dosyć gruby, i nie potrzeba go wcale przesiewać. Środki roślinne przed sproszkowaniem należy dokładnie wysuszyć. Suszenia dokonać można w piecu, służącym do pieczenia mięsa lub chleba.

Użycie proszków w lecznictwie zwierząt jest bardzo ograniczone. Proszki mogą być zadawane na samym początku choroby, dopóki zwierzę ma jeszcze jaki taki appetyt. Najczęściéj i najwłaściwiéj proszki dają się dla zapobieżenia chorobie jako przezerwatywa i przy leczeniu następczém dla wzmocnienia rekonwalescentów. Proszki nie nie powinny zawierać w sobie pierwiastków gwałtownie działających i niesmacznych; używają się więc albo sole, siarka, siarek antymonu, albo też rozmaite aromatyczne środki roślinne, jak tatarak, jagody jałowcowe, lukrecya i t. p. Zadawanie proszków jest bardzo proste. Koniom posypuje się proszkiem obrok, a dla zapobieżenia, aby koń go nie zdmuchnął, należy go cokolwiek zwilżyć. Bydłu i owcom zadając proszek trzeba go zmieszać z jakim pokarmem ulubionym np. ze śrótą owsianą lub słodem jęczmiennym, i pozostawić do dowolnego użycia. Swiniom proszki zadają się bardzo często, już to posypując niemi pokarmy, lub mieszając z mlekiem.

Powidełka składają się ze sproszkowanych środków lekarskich, które przez stosowne dodanie środków połączających, zamieniają się w papkę dowolnéj gęstości. Jako środków połączających, używa się mąki jęczmiennéj, żytniéj lub z siemienia lnianego, jakichkolwiek słodkich soków, syropów lub miodu i wody. Mąki bierze się zwykle jedną część na sześć części sproszkowanych środków lekarskich, syropu zaś i soków dodaje się tyle, ile potrzeba do nadania powidełkom żądanéj gęstości, i do tego dolewa się dostateczną ilość wody.

Sproszkowane środki lekarskie wsypują się do garnka lub miski, mieszają się szpatelką dokładnie z sobą, jako też z dodanemi środkami połączającemi, i nie ustając mieszać, dodaje się z wolna i stopniowo odpowiednią ilość wody. Przyrządzając powidełka z emetykiem, trzeba rozpuścić go naprzód w wodzie, a nie przymieszywać w proszku, łatwo bowiem może wyżreć ranę w pysku.

Przy zadawaniu powidełek koniom, wydobywa się język na jedną stronę pyska, a potém za pomocą drewnianéj łopatki smaruje się powidełka na język tuż przy saméj nasadzie, poczém język się puszcza, a głowa podtrzymuje się przez pewien czas do góry, dopóki koń lekarstwa nie przełknie. Bydłu i owcom rzadko zadają się powidełka, zadawanie zaś uskutecznia się w ten sam sposób, co i u koni. Swiniom wsuwa się łopatkę z powidełkami z boku między wargi, i otworzywszy pysk smarują się na język, nie wydobywając go na wierzch.

Przyrządzanie pigułek jest prawie takie samo, jak powidełek; należy tylko umiejętnie i potrosze dodawać środki połączające i płynne, aby massa miała odpowiednią gęstość—nie była ani za suchą, ani też za nadto miękką. Pigułkom nadaje się kształt podługowaty, a stolnicę do formowania pigułek przed rozpoczęciem téj czynności posypuje się mąką, a palce wytarłszy do sucha, macza się co czas jakiś w proszku z korzenia ślazowego.

Pigułkę zadaje się koniowi w następujący sposób: wkłada się ją w drewniany kieliszek, osadzony na rączce długiéj $1\frac{1}{2}$ stopy; przy pomocy kratki otwiera się pysk koniowi i wprowadza się kieliszek z pigułką głęboko w jamę pyska, potém jedném szybkiém pociągnięciem ręki cofa się kieliszek z pyska, a koń pigułkę zatrzymuje i od razu połyka. Bydłu z powodu, że pysk tych zwierząt jest krótki i obszerny, można zadawać pigułki ręką. Stawia się zwierzę tyłem w kąt lub do ściany, lewą ręką wyciąga ozór z pyska, a prawą wtyka się pigułkę śmiało i dosyć głęboko w jamę pyska. Owcom otwiera się pysk, pigułka się wrzuca i popycha daléj palcami środkowemi prawéj ręki. Swiniom pigułek nie daje się wcale.

Do lekarstw płynnych należą: napary, odwary i roztwory.

Naparem zowie się lekarstwo płynne, przyrządzone przez nalanie wrzącéj wody na jaki środek roślinny. Ponieważ zawsze pewna część wody wyparuje, to np. na jedną kwartę naparu potrzeba brać $1\frac{1}{4}$ kwarty wody do naparzania. Co się zaś tycze stosunku płynu do użytych części stałych, zwykle bierze się na 1 część środka roślinnego 10 części płynu, czyli na kwartę płynu przeszło 6 łótów części stałych.

Odwar to płyn otrzymany przez wygotowanie środka roślinnego z wodą. Stosunek części stałych do płynnych powinien być taki sam, jak przy naparze, ale nalewać potrzeba znacznie większą ilość wody, niż ma być ilość odwaru, strata bowiem przez wyparowanie wynosić może połowę i więcéj użytego do nalania płynu. Gotowanie przy robieniu odwaru z liści i kwiatów powinno trwać kwadrans, z korzeni zaś i z kory pół godziny co najmniéj. Roztwór jest to lekarstwo płynne, które otrzymuje się przez rozpuszczenie materyj stałych, np. soli, alkaliów w jakim płynie. Srodek stały trze się poprzednio z małą ilością wody, ponieważ tym sposobem daleko łatwiéj rozpuszcza się.

Wszystkie lekarstwa płynne noszą nazwę pojła w lecznictwie zwierząt.

Przy zadawaniu pojła koniowi kielzna się go za pomocą uzdeczki, którą uwiązuje się do jakiegoś przedmiotu po nad koniem, aby głowa była zadarta do góry; następnie lekarstwo butelką z długą szyją wlewa się z wolna i ostrożnie, wkładając szyję butelki pomiędzy policzek a zęby trzonowe. Zadawanie pojła u bydła jest bardzo łatwe. Jedna osoba bierze bydlę silnie za rogi i odgina je ku karkowi, druga zaś pysk otwiera i wlewa lekarstwo butelką lub garnkiem nawet. Zadając lekarstwo płynne owcy, okracza się ją tak, aby szyję owcy mieć między nogami w pozycyi wzniesionéj ku górze, wtedy jedną ręką otwiera się pysk, a drugą wlewa lekarstwo szklanką, małą buteleczką lub dużą łyżką.

Swiniom weterynarze rzadko kiedy przepisują lekarstwo w formie pojła i w takim razie sami je zadają, ponieważ przy nieumiejętném zadawaniu płynnego lekarstwa można udusić chorą świnię.

Lekarstwa do użycia zewnętrznego, jako to smarowidła, maście i plastry, przyrządzać mogą tylko aptekarze, potrzeba bowiem do tego znacznéj wprawy technicznéj i osobnych przyrządów. Okłady zaś zwykle przyrządzają się w domu. Odróżniamy okłady surowe i gotowane. Pierwsze są mieszaninami rozmaitych proszków i środków płynnych, np. gorczycy z miodem lub terpentyną, gliny z octem i t. p. Okłady gotowane przyrządzają się ze sproszkowanych środków roślinnych, jak siemię lniane lub z ziół i kwiatków przez gotowanie z wodą lub mlekiem. Stosownie do sposobu pęcznienia środków użytych na okłady, potrzeba na jedną ich część dwie lub trzy części wody i około $^1/_4$ godziny na ugotowanie.

Weterynarze homeopaci, bardzo nieliczni zresztą, zadają minimalne dozy swoich lekarstw zwierzętom chorym na opłatkach, zewnętrznie zalecają chore części tylko bandażować, resztę pozostawiają naturze. *Henryk Waśniewski*, lekarz zwierząt.

WYSTAWA NASION.

Komitet wystawy nasion w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie podaje do wiadomości, iż niedoszła do skutku w początkach r. b., z powodu niezadowalającego stanu zbiorów w 1891 r., wystawa nasion, roślin gospodarskich, nawozów pomocniczych, produktów nabiałowych, oraz produktów gospodarstwa domowego wiejskiego, stanowczo będzie otwarta w dniu 15 m. listopada r. b.

Program i warunki wzięcia udziału w wystawie pozostają niezmienione; komitet jednak pośpiesza wcześnie o tém zawiadomić, iż jest pożądaném, aby pp. wystawcy, w zadosyćuczynieniu wymaganiom programu, mogli prócz nasion, przysposobić na wystawę konieczne

wiązki samych roślin z korzeniami, jak niemniéj komitet nadmienia, że dla ułatwienia zbytu i kupna sprzedawanych, lub żądanych okazowych nasion i przedmiotów będzie ustanowione w kancellaryi Muzeum biuro sprzedaży i kupna, za którego pośrednictwem będzie można dokonywać wszelkich tranzakcyj, a dla łatwiejszego oryentowania się na wystawie będzie wydany staraniem komitetu Muzeum szczegółowy katalog z wiadomościami statystycznemi, tyczącemi się wystawionych okazów, o ile wiadomości te będą dostarczone przez wystawców, przyczém komitet uprzejmie prosi wszystkich pp. rolników, życzących sobie wziąć udział w wystawie, aby niezależnie od wiadomości statystycznych o nadsyłanych na wystawę okazach, zechcieli łaskawie nadsyłać również wiadomości, tyczące się wyłącznie zbioru roślin pastewnych.

PROGRAM WYSTAWY.

§ 1. Wystawa będzie otwarta dnia 3 (15) listopada 1892 roku i potrwa do dnia 25 go tegoż miesiąca i roku włącznie, w gmachu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie.

§ 2. Główném zadaniem wystawy jest wskazanie rolnikom i przemysłowcom źródeł nabywania pożądanych artykułów, jak niemniéj ułatwienie wytwórcom zbytu ich produktów.

§ 3. Wystawa będzie obejmowała 5 następujących działów: *A.* dział nasion i wszelkich roślin gospodarskich, *B.* dział nawozów pomocniczych, *C.* dział produktów nabiałowych, *D.* dział przemysłu rolnego fabrycznego, oraz *E.* dział wytworów przemysłu domowego wiejskiego.

§ 4. Urządzeniem wystawy, przyjmowaniem przedmiotów, wydawaniem ich na powrot i w ogóle wszelkiemi czynnościami do niéj odnoszącemi się, zajmuje się oddzielny komitet, przez Muzeum ustanowiony.

§ 5. W wystawie mogą brać udział i ubiegać się o nagrody wszyscy mieszkańcy Królestwa Polskiego i Cesarstwa, wystawiający okazy własnéj produkcyi. Mogą być również wystawcami i cudzoziemcy, lecz bez prawa ubiegania się o nagrody.

§ 6. Pragnący wziąć udział w wystawie winni nadesłać do komitetu wystawy w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 66), deklaracye nie późniéj niż do dnia 15 go października 1892 r., same zaś przedmioty deklarowane dostawić na dziesięć dni przed otwarciem wystawy, a najpóźniéj do dnia 13 go listopada 1892 roku; tylko okazy, na których wystawieniu w stanie świeżym zależeć może, będą przyjmowane do dnia 14 go listopada 1892 r. włącznie.

§ 7. Miejsca na ustawienie okazów wyznacza komitet wystawy. Miejsca te z przyzwolenia komitetu Muzeum będą udzielane bezpłatnie; koszta urządzenia i przyozdobienia wystaw ciążą na wystawcach.

§ 8. Komitet wystawy ma prawo nieprzyjmowania okazów, nie odpowiadających wymaganiom programu.

§ 9. Dla oceny wystawionych okazów komitet wystawy zorganizuje komplety sędziów z osób kompetentnych, posiadających znajomość specyalną rzeczy w odnośnych działach wystawy, nadto dla obejrzenia zadeklarowanych przedmiotów na gruncie, komitet będzie mocen w razie potrzeby wysyłać odpowiednich delegatów, których lista będzie ogłoszona.

§ 10. Byłoby do życzenia, aby wystawcy w dziale nasion i nawozów, obok deklaracyi składali świadectwa (Pracowni chemicznéj Muzeum, stacyi oceny nasion Muzeum, lub stacyi doświadczalnéj w Sobieszynie), co do czystości i siły kiełkowania wystawionych nasion, procentowości mączki w kartoflach, cukru w burakach, lupuliny w chmielu i t. p., oraz co do składu chemicznego zaprodukowanych środków nawozowych.

Uwaga. O ileby powyżéj wzmiankowane świadectwa nie były dostarczone przez wystawcę, to wskazane badania środkami Muzeum będą przeprowadzone, w tym jednak celu zadeklarowane okazy co najmniéj na dni 10 przed otwarciem wystawy dostarczone być winny. Okazy nadesłane po tym terminie, w pomienione po wyżéj świadectwa nie opatrzone, o nagrodę ubiegać się nie mogą.

§ 11. W zakres obowiązków sędziów wchodzi, po dokonanéj ocenie okazów: a) Sporządzenie motywowanego protokółu ekspertyzy z oznaczeniem w nim porównawczéj wartości jednoimiennych przedmiotów różnych wystawców porządkowemi cyframi: 1, 2, 3 i t. d., przyczém przedmioty jednakowéj wartości oznaczać się mają jednakowemi cyframi. b) Wybór odmian różnorodnych nasion gospodarskich, oraz wskazanie nawozów pomocniczych, zdających się zasługiwać na rozpowszechnienie.—Okazy zalecane przez sędziów do wypróbowania ich praktycznéj użyteczności, przechodzą na własność Muzeum, które zajmie się ich rozesłaniem pomiędzy rolników, celem przeprowadzenia ścisłych prób porównawczych.

§ 12. Nagrody, na podstawie orzeczenia sędziów, przyznaje komitet Muzeum wspólnie z komitetem wystawy i podaje o tém niezwłocznie wiadomość w pismach publicznych.

§ 13. Nagrody stanowią: dyplomy, medale złote, srebrne i bronzowe, oraz listy pochwalne.

§ 14. Sprawozdanie z wystawy sporządza na podstawie protokółu sędziów i ogłasza drukiem komitet wystawy.

§ 15. Po zamknięciu wystawy okazy mają być zabrane w ciągu dni trzech, a po upływie tego terminu komitet wystawy będzie mocen postąpić z niemi podług uznania.

§ 16. Przez cały ciąg trwania wystawy, będzie czynne przy kancellaryi Muzeum biuro, ułatwiające sprzedaż i nabywanie wystawionych okazów.

Uwaga. W sekcyi rolnéj Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu, w czasie trwania wystawy, będą się odbywały posiedzenia, na których przedmiotem obrad będą przeważnie kwestye, dotyczące gałęzi gospodarstwa wiejskiego, reprezentowanych na wystawie, oraz sprawozdania ze stacyi oceny nasion i stacyi doświadczalnéj w Sobieszynie, a nadto wystawione wyniki prób w różnych okolicach kraju przedsięzbranych; o nadsyłanie pytań, które powinnyby być wzięte pod rozbiór, ziemianie usilnie są proszeni. Pożądaném jest wielce, aby wzmiankowane pytania przed 15 m września r. b. do kancellaryi Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu były dostarczone.

A. Nasiona i wszelkie rośliny gospodarskie.

Konkurs I. Zboża: a) Zboża kłosowe: pszenica, żyto, jęczmień, owies, proso, kukurydza nasienna. b) Zboża strączkowe i inne: groch, fasola, bób, soczewica, cieciorka, groszek siewny, gryka i t. d.

Konkurs II. Rośliny olejne: Raps, rzepak, lnianka, maziczka, mak, słonecznik, gorczyca, lallemancya, rzodkiew olejna.

W powyższych dwu konkursach należy nadesłać po 8 garncy nasienia, nadto byłoby pożądaném dostarczenie wiązek roślin w ilości odpowiadającéj zbiorowi z jednéj stopy kwadratowéj ziemi.

Konkurs III. Rośliny pastewne: a) Rośliny strączkowe i inne: wyka, bobik, łubin, koniczyna, esparcetta, seradella, przelot, sporek, groszki pastewne, nostrzyk, komonica i t. d. b) Rośliny trawiaste: Brzanka, rajgrasy, trawa kupkowa, kostrzewy, stokłosy, wikliny, wyczyniec, tonka, drżączka, grzebienica i t. d. Roślin strączkowych i trawiastych należy nadesłać po 4 garnce nasion i wiązki roślin, jak wyżéj. c) Rośliny okopowe: buraki pastewne, marchew pastewna, bulwy, rzepa ścierniskowa i t. d. Po 4 garnce nasion i po 6 okazów samychzroślin. d) Rośliny pastewne: w stanie kiszonym, siana brunatnego i t. p.—Obok samych okazów, jest konieczne dołączenie opisu sposobu przygotowania nadesłanéj karmy.

Konkurs IV. Buraki cukrowe. Po 2 garnce nasienia i 4 okazy samych buraków z każdéj odmiany.

Konkurs V. Kartofle: stołowe, fabryczne i pastewne. Po 15 sztuk kłębów z każdéj odmiany.

Konkurs VI. Chmiel: 30 szyszek dojrzałych w stanie naturalnym, niepogniecionych i niesiarkowanych, oraz szyszki w stanie przeduszonym.

Konkurs VII. Rośliny włóknodajne: len, konopie, trojeść, pokrzywy i t. p. Po jednym garncu nasion i wiązki roślin w stanie surowym.

Konkurs VIII. Rośliny fabryczne: tytuń, cykorya, mydelnica i i t. p. Po pół kwarty nasienia, a nadto: tytuniu wiązkę liści do handlu przygotowanych, drapacza szyszki w stanie surowym, cykoryi korzenie i t. d.

Konkurs IX. Rośliny korzenne: anyż, kmin, koper, kolender i t. p. Po 2 garnce nasienia i wiązki roślin jak wyżéj.

Konkurs X. Rośliny farbierskie: krokosz, marzanna, rezeda farbierska, urzet i t. p. Po pół kwarty nasienia i same rośl.ny w stanie, w którym schodzą z pola i w którym idą na sprzedaż.

Konkurs XI. Rośliny lekarskie: szałwia, mięta, rumianek, melisa, rwiślin i t. p. Po pół kwarty nasienia i okazy samych roślin w stanie, w jakim schodzą z pola i w jakim dostarczają się do aptek.

Konkurs XII. Nasiona drzew leśnych: Po garncu nasion z każdego gatunku drzew leśnych.

Konkurs XIII. Rośliny warzywne: Nasiona warzyw i jarzyn ogrodowych należy nadesłać w ilości nie mniejszéj, niż po pół kwarty. Nadto byłoby pożądaném dostarczenie i samych okazów roślin.

Konkurs XIV. Nasiona wszelkich roślin gospodarskich, warzyw i t. p., dostarczone z pojedyńczych lub zbiorowych gospodarstw włościańskich. Nasiona roślin powszechnie uprawianych powinny być nadesłane po garncu, a mniéj znane i warzywne po pół kwarty.

Konkurs XV. Nasiona odmian roślin gospodarskich mniéj znanych i będących przedmiotem upraw próbnych.

Konkurs XVI. Konkurs gospodarstw, skierowanych do produkcyi wyborowych roślin gospodarskich, warzywnych i leśnych. Należy dostarczyć szczegółowych opisów odnośnych gospodarstw, komitet zaś zastrzega sobie prawo zwiedzenia, we właściwéj porze, stających do konkursu majątków, przez specyalnie w tym celu wyznaczoną delegacyę.

Uwaga. Wszystkie okazy mogą być dostarczane w woreczkach, lub słojach i opatrzone być winny we właściwe im nazwy.

B. Nawozy pomocnicze.

Konkurs I. Nawozy wapniowe.

Konkurs II. Nawozy fosforowe.
Konkurs III. Nawozy potasowe.
Konkurs IV. Nawozy azotowe.
Konkurs V. Komposty.
Konkurs VI. Surrogaty podściołowe. — Wszelkie nawozy pomocnicze nadesłać należy w ilościach niemniejszych niż 25 funtów.
Konkurs VII. Przyrządy, do rozdzielania na polu nawozów pomocniczych służące.
Konkurs VIII. Konkurs gospodarstw, w których produkcya rolna w znacznéj części na użyciu nawozów pomocniczych jest oparta.— Warunki, jak wyżéj przy konkursie XVI.

C. Produkta nabiałowe.

Konkurs I. Masło: Okazy dostarczone być powinny w osełkach, albo też w opakowaniu, w jakiém na targ są odstawiane, w ilościach nie mniejszych niż 2 funty.
Konkurs II. Sery: Okazy nadesłać należy w téj postaci, w jakiéj na rynek handlowy bywają dostarczane.
Konkurs III. Różne przetwory z mleka, jak np. kefir, kumys, mączka mleczna i t. p. Okazy dostarczane być winny w postaci, w jakiéj są dostarczane w handlu.
Konkurs IV. Konkurs racyonalnie prowadzonych gospodarstw nabiałowych. Warunki, jak wyżej przy konkursie XVI.

D. Wytwory przemysłu rolnego fabrycznego.

Konkurs I. Kasza, mąka, makaron, krochmal, cykorya w różnych gatunkach. Ilość mających się nadesłać okazów pozostawia się do uznania fabryk, reprezentowanych na wystawie.

E. Wytwory przemysłu domowego wiejskiego.

Konkurs I. Przetwory i konserwy z owoców i jarzyn, wina owocowe, oraz miody.
Konkurs II. Wyroby i konserwy mięsne.
Konkurs III. Konkurs gospodarstw, w których przemysł domowy jest rozwinięty. Należy złożyć szczegółowe opisy odnośnych gospodarstw. Komitet zaś zastrzega sobie prawo zwiedzenia, we właściwéj porze, stających do konkursu majątków, przez specyalnie w tym celu wyznaczoną delegacyę.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

(Bezpłatne ogłoszenia dla ziemian)

Sprzedaż.

Inwentarz żywy.

* Owiec 500 sztuk rasy Negretti matek, skopów i jagniąt do sprzedania razem albo częściowo, po cenie przystępnéj, w dobrach Kryniczki, poczta Zamość.

* Do sprzedania 200 młodych maciorek zdatnych do chowu, rasy krzyżowanéj Negretti-Rambouillet, dobrego wzrostu, obfitowełniste w dominium Leszno pod Błoniem.

* Do sprzedania koń wierzchowy, rasowy, sześcioletni, doskonale ujeżdżony. Wiadomość ul. Wiejska № 11.

* Owiec 400 sztuk rasy Negretti, skopów i matek do sprzedania, zaraz po strzyży. Poczta Lublin, dobra Jastków.

* Trzy buchajki roczne, czystéj krwi hollenderskiéj są na sprzedaż w dobrach Słupia pod Szczekocinami.

* Do sprzedania 25 krów dojnych dobrze utrzymanych 5—7 lat mających, w cenie po 36 rub. za sztukę na miejscu. Rudziec, gub. Siedlecka, poczta Parczew, stacya Międzyrzec dr. żel. W. T. —11—

* Para koni ciemno-skarogniadych, wyjazdowych, miary 16-éj, silnych i zdrowych (klacz lat 8, ogier lat 6) do sprzedania w Grotnikach przez Nowy Korczyn. Cena 300 rubli.

Majątki.

* Administracya poręczająca folwarku donacyjnego blizko Zgierza, oddaje się zaraz na korzystnych warunkach. Wiadomość: Warszawa ul. Pańska № 10, miesz № 39.

* Majątek Giże, jeden z najpiękniejszych w gub. Suwalkiéj pow. Wyłkowyskim, do sprzedania z inwentarzami kompletnemi, budowle murowane, gorzelnia, duży ogród fruktowy, włók 65. Informować się: Warszawa, Hortensya 7, miesz. 25.

* Jest do sprzedania bez służebności folwark 7 włók dobréj ziemi, w tém lasu 20 morgów z budynkami inwentarzem, dobrze obsiany, o 1½ mili od Radomia. Wiadomość: Radom, w ogrodzie p. Gaczyńskiego.

* Folwark, składający się ze 164 morgów w suchéj i lesistéj okolicy, w blizkości Warszawy, dobrze zagospodarowany. Wiadomość: Warszawa ul. Freta № 53 m. 11.

Rozmaitości.

* Płóczka z oddzielaczem kamieni i z elewatorem do kartofli, nowa, z powodu zmiany gospodarstwa do sprzedania. Wiadomość: ul. Mazowiecka № 8 m. 6. Warszawa.

* Jest do sprzedania zaraz MŁYN WODNY, położony przy szossie pomiędzy Łaskiem a Piotrkowem, o trzech gankach z dwoma morgami lasu sosnowego, z 9 morg. gruntu ornego dobréj gleby i z 11 morg. łąk pierwszéj klassy. Wiadomość u właściciela Ambrożkiewicza w Kuźnicy Kociszewskiéj w pow. Piotrkowskim.

Kupno.

Inwentarz żywy.

* Poszukuje się celem nabycia trzy konie wierzchowe młode, dobrze ujeżdżone i 10 par koni fornalskich, silnych, młodych. Wiadomość w Redakcyi. —13—

Majątki.

* Poszukuje się w blizkości Warszawy willi lub folwarku kilkuwłókowego, z ładną rezydencyą i dużym ogrodem. Offerty można składać w redakcyi. —20—

* Potrzebny folwark od 4 do 6 włók, jak najbliżéj Warszawy, z ładnemi budynkami, oraz ładnym domem mieszkalnym, z inwentarzem żywym i martym, ze stałym dochodem i pięknym ogrodem lub parkiem. Kommunikacya tylko szossą. Adres: Redakcya Gazety. —15—

* Kupię folwarczek z domem o 5 ciu pokojach, dwie włóki dobréj ziemi, na prawach szlacheckich, bez służebności, z oddzielną księgą hypoteczną, w pobliżu dr. żel. Warsz. Wied. Offerty składać w Redakcyi Gazety dla D. Z. —16—

Rozmaitości.

* Powozu z fordeklem używanego poszukuję. Marszałkowska 110 dystrybucya.

Posady i prace.

Poszukiwane.

* Człowiek energiczny, obeznany z gospodarstwem rolném poszukuje posady rządcy. Offerty w Redakcyi pod lit. I. M. Z. —24—

* Posady rządcy lub administratora w większym majątku poszukuje. Świadectwa jak najchlubniejsze. Offerty proszę składać w Redakcyi pod: Wład. Dom. —25—

* Rządca gospodarczy w sile wieku, który pełnił obowiązki jako administrator majątku w jedném miejscu przez lat *ośmnaście*, poszukuje stosownéj posady. Wiadomość w Redakcyi. —26—

* Rządca-administrator poszukuje stosownéj posady. Przeprowadza samodzielnie płodozmiany, obznajmiony dokładnie z gospodarstwem leśném, z gorzelnictwem i t. p. wszystkiemi gałęziami, dotyczącemi rolnictwa. Informacyi bliższych udzieli „Redakcya." —27—

* Poszukuje miejsca rządcy w Królestwie lub Cesarstwie.— Podnoszę dochód w gospodarstwach opuszczczonych; wprowadzam płodozmiany lub nie właściwe zmieniam. Wiadomość w redakcyi „Gazety Warszawskiéj." —28—

* Poszukuję posady w przedsiębierstwach agronomiczno-przemysłowych. Ukończyłem Akademię Agronomiczną w Pruszkowie; jestem uczniem Tajnego Radcy dra Settgasta, członka ministeryum rolnictwa w Berlinie; posiadam świadectwa i rekomendacye pierwszych powag kraju i zagranicy. Bliższych informacyj udzieli Redakcya, gdzie można przejrzyć właściwe dokumenta. —23—

* Rządca-agronom, kawaler lat 30 mający, który praktykował w polskich jak i zagranicznych niemieckich gospodarstwach, z 12-letnią praktyką, poszukuje miejsca. Zgłoszenia przysyłać należy pod lit. I. W. Warszawa Wspólna 13 m. 6.

* Rządca gospodarczy w sile wieku, posiadający jak najchlubniejsze świadectwa z pierwszorzędnych majątków, poszukuje posady. Bliższych informacyj udzieli Redakcya Gazety. —17—

* Wykwalifikowany GORZELANY, obeznany z pędzeniem okowity na apparatach Pistoryusza i Saval'a, mogący się też podjąć prowadzenia składu okowity, poszukuje miejsca. Adres: Adamczewski w Miączynie, przez Zamość, gub. Lubelska.

* Poszukuje miejsca rządcy majątku większego lub mniejszego. Świadectwa najpierwszych powag rolniczych. —12—

Zaofiarowane.

* Ekonom kawaler, zdolny i energiczny, potrzebny od 1 go lipca do dworu Łętkowice przez Słomniki. Zgłaszać się osobiście.

* Kowal zdolny, znający się na maszynie parowéj, potrzebny od 1 go lipca do dworu Łętkowice przez Słomniki.

* Rządca-ekonom, bezżenny, tutejszokrajowy, ze świadectwami dobremi, potrzebny od 1-go lipca r. b. Offerty składać w Redakcyi. —22—

* Ekonom energiczny w sile wieku jest potrzebny. Świadectwa winny być jak najlepsze. —19—

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 15 (27) Іюня 1892 г.